

Tegoroczny karnawał jest wyjątkowo długi, ponieważ ostatki wypadają dopiero w marcu. Do tego czasu wiele osób będzie bawić się podczas różnego rodzaju wydarzeń towarzyskich. Aby jednak bezpiecznie z nich wrócić, osoby planujące prowadzenie samochodu powinny powstrzymać się od spożywania napojów alkoholowych.

Czy jedno piwo nie zaszkodzi?

Wciąż zdarzają się osoby reprezentujące przekonanie, że wypicie piwa czy lampki wina nie jest przeszkodą w prowadzeniu auta. I choć faktycznie w niektórych przypadkach organizm szybko radzi sobie z rozłożeniem alkoholu, kierowca nie może mieć pewności, że dotyczy to akurat jego. Szybkość rozkładu alkoholu zależy od wielu czynników takich jak masa ciała, płeć, wiek, ilość spożytego jedzenia czy przyjmowane leki, a także indywidualne tempo metabolizmu.

Alkohol na wiele sposobów wpływa na zdolność do prowadzenia pojazdu. Odpowiada m.in. za większą brawurę, pogorszenie umiejętności oceny sytuacji na drodze oraz spowolnienie reakcji kierowcy. Dlatego nawet jeśli uważamy, że wypiliśmy niewiele, nie powinniśmy ryzykować, wsiadając za kierownicę – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Nie wystarczy kilka godzin snu czy kawa

Zwłaszcza w przypadku większych ilości alkoholu potrzeba więcej czasu na to, by poziom tej substancji we krwi spadł do zera. Wielu kierowców błędnie szacuje ten czas, dlatego często zdarza się, że policja zatrzymuje nietrzeźwych kierujących, którzy uczestniczyli w przyjęciu poprzedniego wieczoru, ale rano czuli się na tyle dobrze, że postanowili ruszyć w drogę.

Niestety, choć popularne sposoby na złagodzenie objawów tzw. kaca, np. prysznic, spacer, wypicie kawy czy spożycie określonej potrawy, mogą poprawić nasze samopoczucie, to nie powodują one przyspieszenia rozkładu alkoholu w organizmie. Po spożyciu dużych ilości alkoholu najlepiej dać sobie czas na powrót do pełnej sprawności, zanim wsiądziemy za kierownicę. Może potrwać to kilkanaście godzin, a nawet dobę – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Grozi utrata prawa jazdy i więzienie

Największe zagrożenie związane z jazdą po pijanemu to możliwość przyczynienia się do utraty zdrowia lub nawet życia. W 2017 r. kierowcy samochodów osobowych będący pod wpływem alkoholu spowodowali aż 1097 wypadków. Zginęło w nich 155 osób.

Nawet jeśli jednak kierowca pod wpływem alkoholu nie spowoduje wypadku, to po zatrzymaniu przez policję czekają go konsekwencje prawne – grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a w niektórych przypadkach – areszt lub pozbawienie wolności.

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl